



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ambiwalencja ulokowania bezpieczeństwa i zagrożenia w dyskursie nauk społecznych. Wybrane perspektywy

Author: Ewa Bielska

Citation style: Bielska Ewa. (2019). Ambiwalencja ulokowania bezpieczeństwa i zagrożenia w dyskursie nauk społecznych. Wybrane perspektywy. "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia" (Vol. 32, no. 3 (2019), s. 97-115), doi 10.17951/j.2019.32.3.39-48



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski. Wydział Pedagogiki i Psychologii

EWA BIELSKA

ORCID: 0000-0002-6335-3650

ewa.bielska@us.edu.pl

Ambivalencja ulokowania bezpieczeństwa i zagrożenia w dyskursie nauk społecznych. Wybrane perspektywy

Ambivalence of the Perception of Safety and Danger Status in the Discours
of Social Sciences. Selected Perspectives

STRESZCZENIE

Przedmiotem analiz było ulokowanie podejmowanych w narracji nauk społecznych refleksji dotyczących bezpieczeństwa oraz kryzysu, ryzyka i traumy w kontekście paradygmatu ambiwalencji. Ambivalencja została przedstawiona jako element typowo występujący w symbolicznej przestrzeni nowoczesności i ponowoczesności, a tym samym jako nieodłączny element podejmowanych w ramach nauk społecznych studiów nad faktami społecznymi zaliczanymi do kategorii ryzyka i kryzysu.

Słowa kluczowe: paradygmat ambiwalencji; bezpieczeństwo; ryzyko; kryzys; nauki społeczne

WPROWADZENIE

Przedmiotem prezentowanych w niniejszym opracowaniu analiz jest ulokowanie refleksji dotyczącej ryzyka, kryzysu i bezpieczeństwa w paradygmacie ambiwalencji. Nauki społeczne wyodrębniły się z pozytywnej potrzeby kreowania środowisk życia coraz bardziej odpowiadających potrzebom ludzkim oraz z negatywnej potrzeby unikania ryzyka i kryzysów. W dotyczącej tej kwestii refleksji po fazie optymizmu dosyć wcześnie pojawiła się świadomość specyfiki faktów społecznych i towarzyszącej im przygodności.

Celem analiz było określenie – poprzez odniesienie się do paradygmatu ambiwalencji – wybranych (klasycznych i współczesnych) perspektyw w studiach nad ryzykiem (identyfikowania go i zapobiegania wystąpieniu zjawisk zalicza-

nych do tej kategorii). Artykuł składa się z dwóch części. Przedmiotem pierwszej z nich jest kategoria ambiwalencji oraz nawiązujący do niej paradygmat rozumienia faktów społecznych. Druga część dotyczy problematyki statusu kategorii ryzyka i kryzysu w wybranych teoriach socjologicznych.

AMBIWALENCJA I JEJ PARADYGMAT W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Kategoria ambiwalencji stanowi jeden z kluczowych atrybutów określających charakter nauk społecznych. Posługując się klasyczną konstrukcją Stanisława Ossowskiego (2001), można założyć, że stanowi ona jedną z ich osobliwości. Ambiwalencję można określić także jako podstawę specyficznego podejścia paradygmatycznego (por. Kaliszewska, 2015), przy rozumieniu paradygmatu jako modelu, wzorca, przekonania teoretycznego bazującego na pojęciach, prawach i punktach widzenia, którego pochodną jest określony model postępowania metodologicznego (Kuhn, 2001, s. 35, 53; por. Radziewicz-Winnicki, 2014, s. 77). W pozytywistycznym dyskursie nauk społecznych ambiwalencja była identyfikowana jedynie intuicyjnie i wyrażała się w rzadko sygnalizowanych wątpliwościach dotyczących możliwości ujmowania faktów społecznych w ramy wyczerpujących i rozłącznych kategorii oraz możliwości prognozowania przyszłych stanów rzeczy. Dopiero w modelu postpozytywistycznym, wraz z uznaniem w jego obrębie kategorii przypadkowości (kontyngencji, przygodności) i żywiołowości, ambiwalencja uzyskała precyzyjną werbalizację (m.in. w myśli Jeana Baudrillarda, Zygmunta Bauman, Richarda Rorty'ego, Lecha Witkowskiego, Stanisława Czerniaka).

Kategoria ambiwalencji pierwotnie była wykorzystywana w teorii psychiatrycznej przez Eugena Bleulera, następnie przejął ją Zygmunt Freud. Bleuler wyróżnił trzy typy ambiwalencji: ambiwalencję chęci, ambiwalencję intelektualną oraz ambiwalencję uczuciową. Ambiwalencja jest w każdej z wymienionych kategorii rozumiana jako nieustanne występowanie stanu przeciwstawności twierdzenia i jego zaprzeczenia (Laplanche, Pontalis, 1996, s. 10). Wymiar ambiwalencji chęci i ambiwalencji uczuciowej jest z punktu widzenia przedmiotu niniejszej analizy mało istotny. Znacząca jest natomiast ambiwalencja intelektualna, wyrażająca się w jednoczesnym oznaczaniu dwóch sprzecznych twierdzeń. Nauki społeczne kreują swoją teorię oraz system badań w nieustannym lokowaniu w dwuznaczności wynikającej z aspiracji do precyzyjnego wyjaśniania zdarzeń społecznych i prognozowania ich przyszłych stanów, przy jednoczesnej świadomości działania procesów żywiołowych i przypadkowości oraz konieczności uwzględniania motywów działania wpływowych aktorów, aktywnych w przestrzeni społecznej (por. Ossowski, 2001, s. 67–72). Również status samej kategorii ambiwalencji nacechowany jest w humanistyce dwuznacznością oceny. François L'Yvonnete (2009, s. 10) we wstępie do eseju Baudrillarda wyraził refleksję, że zarówno klasyczne, jak i nowoczesne imaginariusium zawiera tenden-

cję do zaprzeczania ambiwalencji w wymiarze etycznym. Ponadto określił motywację znajdującą się u podstaw podtrzymywania tego typu imaginarium (a wraz z nim wyłączenia ambiwalencji, dwoistości, niejednoznaczności) jako totalitarną. Z kolei Odo Marquard (1994, s. 110–115) określił wieloznaczność jako dobroczynne osiągnięcie, dobrodziejstwo dla świata, jakie wypracowano na gruncie humanistyki w nowoczesności. Uznanie wieloznaczności opowieści humanistycznej jest strategią umożliwiającą uniknięcie dogmatyzmu, hegemonii (np. wyrażającej się w określaniu jedynej słusznej narracji historycznej).

Biorąc pod uwagę ułożenie narracji naukowych w kontekście zdarzeń społecznych (choćby tylko XX i XXI w., np. bezsilność nauki wobec Holokaustu, w znacznym stopniu bazujący na żywiołowości przebieg transformacji systemowej w Europie Środkowo-Wschodniej, słaby potencjał prognostyczny dotyczący kryzysu ekonomicznego w latach 2007–2009, deficyt prognostyczny dotyczący kryzysu migracyjnego nasilonego w drugiej dekadzie XXI w.), należy uznać, że funkcjonowanie nauk społecznych w przestrzeni wątpliwości, nieoznaczoności i ambiwalencji jest oczywistością. Pytanie, jak sądzę, aktualne w naukach społecznych – jak pisze Zygmunt Bauman: „(...) pytanie (...) w rodzaju uparcie odrastającej byliny” (Bauman, Tester, 2003, s. 54) – dotyczy statusu dyscyplin społecznych na tle innych nauk, m.in. uznania faktu ułożenia nauk społecznych w przestrzeni ambiwalencji. Ułożenie to jednak może być traktowane dwojako: jako konieczność i jako ratunek przed dyskredytacją (czy też jako rodzaj niezwerbalizowanego mechanizmu obronnego). W przeciwnym razie totalna utrata zaufania w nowoczesne przekonanie o możliwości tworzenia poprzez wykorzystanie wiedzy naukowej przestrzeni życia, coraz bardziej sprzyjającej człowiekowi, stanowiłaby dla nauk społecznych moment finalny, zepchnęłaby je do statusu jednej z wielu opowieści o rzeczywistości, być może kreującej nadzieję, lecz pozbawionej waloru naukowości. Uznanie ambiwalencji może być też pozytywnym rozumieniem nauk społecznych, których specyfika – jak pisze Bauman, nawiązując do swoich mistrzów: Stanisława Ossowskiego i Juliana Hochfelda – polega na komentowaniu ludzkiego doświadczenia i świata przeżywanego oraz na otwartym dialogu z ludzkim doświadczeniem, które nie sposób zawrzeć w wyczerpujących i rozłącznych kategoriach (Bauman, Tester, 2003, s. 32, 56).

Dążeniu do poznania świata w przestrzeni nauk społecznych towarzyszy świadomość, że współczynnik korelacji nigdy nie osiąga wartości równej 1. Możemy zatem zakładać, że niektóre zjawiska współlistnieją ze sobą częściej niż przypadkowo, lecz możliwości zakładania o ich współwystąpieniu są ograniczone koniecznością uwzględniania działania licznych zestawu zmiennych, nieraz zaliczanych do kategorii trudno empirycznie uchwytłych imponderabiliów lub też z definicji nieprzewidywalnych (jak ma to miejsce w przypadku zjawisk o charakterze ryzyka i kryzysu). Zgodnie z popularną w modelu postmodernistycznym teorią kontyngencji fakty i zdarzenia mające miejsce w przestrzeni społeczno-

-kulturowej nie pojawiają się w niej w efekcie konieczności, lecz są przypadkowe, historyczne, umowne, mogą być nieprzewidywanym efektem procesów żywiołowych. Rorty (2009) wskazuje w takim kontekście na umowność języka, jaźni, ideologii i modeli politycznych.

UŁOKOWANIE ZARZĄDZANIA RYZYKIEM W DYSKURSIE NAUK SPOŁECZNYCH – EGZEMPLIFIKACJE

Ulrich Beck (2002, s. 238) wskazuje na trzy perspektywy rozumienia relacji między nauką a ryzykiem. Są to: nauka traktowana jako współprzyczyna ryzyka, nauka traktowana jako jego medium definicyjne oraz nauka traktowana jako źródło rozwiązywania ryzyka. Refleksja nad kategoriami ryzyka i kryzysu oraz możliwościami ich uniknięcia, a tym samym uzyskania bezpieczeństwa była związana z określeniem celów socjologii już u początków wyodrębnienia nowej dyscypliny przez Augusta Comte'a. Comte był przekonany, że poprzez rozwijanie podporządkowanej paradygmatowi pozytywistycznemu wiedzy i zwiększanie świadomości społecznej możliwe będzie wyprowadzanie społeczeństwa z kryzysu, rozumianego jako konsekwencja dezintegracji społecznej, atomizacji, atrofii więzi, deficytu wartości określanych jako uniwersalne oraz słabości instytucji. Twierdził, że optymalną dla społeczeństwa nowoczesnego matrycą wiedzy wspólnej jest wiedza naukowa, ukierunkowana na poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące kwestii społecznych, politycznych i moralnych (Szacki, 2002, s. 252–253). W wydanej w 1844 r. *Rozprawie o duchu filozofii pozytywnej* filozof stwierdził, że zadaniem nauki jest tworzenie podstaw służących przeobrażaniu społeczeństwa, umacnianie jego porządku oraz stymulowanie postępu. Wyraził przy tym przekonanie, że poprzez uzyskiwanie na bazie obserwacji danych empirycznych, a następnie konstruowanie na ich podstawie praw ogólnych możliwe będzie rozumienie i prognozowanie faktów społecznych w sposób analogiczny do wyjaśniania i przewidywania przyszłych stanów w przestrzeni świata przyrody (Comte, 2006, s. 11–14).

Podobne założenia w wydanej w Paryżu w 1895 r. pracy *Zasady metody socjologicznej* przedstawił Émile Durkheim, który uważał, że do studiowania zachowań ludzkich zasadne jest przyjmowanie perspektywy racjonalizmu naukowego. Umożliwia ona bowiem sprowadzenie zachowania ludzi do stosunków przyczynowo-skutkowych, a następnie projektowanie zasad działania stanowiących zalecenia możliwe do wykorzystywania w przyszłości. Zarówno Comte, jak i Durkheim nie posługiwali się w odniesieniu do opisu natury zjawisk społecznych oraz proponowanego modelu postępowania metodologicznego terminem paradygmatu, lecz stosowali pojęcie doktryny. W ujęciu Durkheima (2000, s. 27–28, 185–187) fakty społeczne są rzeczami zewnętrznymi wobec jednostki i mogą być wyjaśniane tylko poprzez odniesienie do innego faktu społecznego.

Co więcej, dokonał on rozróżnienia na fakty normalne i patologiczne. Uważał, że patologie są wskaźnikiem istnienia innych, bardziej wobec nich ogólnych procesów i mają charakter historyczny. Wykorzystując wiedzę naukową, zdaniem Durkheima (2000, s. 92–110) można pracować nad „utrzymaniem stanu normalnego, przywróceniem go w sytuacji, gdy został zagrożony” oraz utrzymaniem go w sytuacji zmiany społecznej.

Przekonania pozytywistów zostały skonfrontowane z konkurencyjnym paradygmatem bazującym na założeniach humanistycznych, postpozytywistycznych. Już u początków instytucjonalizacji socjologii w Europie Max Weber wprowadził koncepcję socjologii rozumiejącej, w której wyeksponował redukcjonistyczny charakter metodologii proponowanej przez Comte’a, bazującej na obserwacji, eksperymencie, metodzie porównawczej i historycznej, a także określił jej specyfikę poprzez odniesienie do modelu funkcjonalistycznego. Weber wyeksponował potrzebę uwzględniania motywów działania ludzi, intencjonalności działania poprzez przypisywanie im znaczenia, odczuwania afektów oraz rozumienia zdarzeń przez ich uczestników. Rozumiał on socjologię jako naukę, która poprzez interpretację „dąży do zrozumienia działania społecznego”, a następnie „do przyczynowego wyjaśnienia jego przebiegu i skutków” (Weber, 2002, s. 6). W efekcie tego przedmiotem badań socjologii jest „sensowna struktura działania” (Weber, 2002, s. 11). W ujęciu Webera przebieg zdarzeń społecznych można prognozować, znając typowe motywy i sensy nadawane zdarzeniom przez intencjonalnie działających oraz zakładając, że działanie przebiega w określonych, typowych warunkach. Działania mogą mieć charakter celoworacjonalny, wartościoworacjonalny, afektywny lub tradycyjny (Weber, 2002, s. 15–19).

Biorąc pod uwagę ulokowanie zjawisk społeczno-kulturowych w przestrzeni licznych zmiennych o zróżnicowanym charakterze, możliwość precyzyjnego prognozowania stanów przyszłych okazuje się zawężona współoddziaływaniem na siebie licznych czynników. Takie przekonanie wyeksponował w pesymistycznym eseju Florian Znaniecki, publikując w 1920 r. pracę, której przedmiotem było ulokowanie w przestrzeni ryzyka upadku cywilizacji zachodniej. Znaniecki już we wstępie wyjaśnia, że odpowiedzialność socjologa za przedstawiane w systemach teoretycznych uogólnienia jest ograniczona. Ponadto wyraził obawę dotyczącą statusu cywilizacji zachodniej pierwszej połowy XX w. Jego zdaniem „cywilizacji zagraża zniszczenie, jeżeli nie zdobędziemy się na świadomy i planowy wysiłek w celu jej uratowania” (Znaniecki, 2013, s. 59), jednakże możliwości przewidywania i kontrolowania faktów społecznych i kulturowych są ograniczone ich ulokowaniem w ambiwalencji wynikającej z zawarcia „pomiędzy dwiema granicami czystej twórczości i bezwzględnego przyczynowego uwarunkowania” (Znaniecki, 2013, s. 61). Wyrażając opinię, że uogólnienia przedstawiane w ramach nauk społecznych nie mogą być uważane za pewne, a wyniki analiz – za ostateczne, wyeksponował cechę (deficyt, określany jako tragedia wiedzy humanistycznej) nauk

społecznych, którą jest znaczne ograniczenie ścisłości, pewności i pełności (finalności) twierdzeń. Według Znanieckiego żaden postęp w obrębie metodologii nauk społecznych nie zdoła przezwyciężyć ograniczeń syntetycznego ujęcia całokształtu cywilizacji społeczeństwa nowoczesnego. Identyfikowane przez socjologa deficyty wiążą się z faktem nieustannego znajdowania się procesów społecznych i kulturowych w dynamicznym stanie zmiany, stawania się, w wielu przypadkach będącego efektem procesów twórczych, spontanicznych, żywiołowych, trudnych do ujęcia w strukturze praw, niepodlegających powtarzalności przyczynowo-skutkowej. Badanie zjawisk społecznych i kulturowych wymaga przyjęcia perspektywy zogniskowanej zarówno na zdarzeniach niepowtarzalnych i twórczych, jak i na procesach o charakterze powtarzalnym, umożliwiającym prognozowanie z uwagi na znajomość związków przyczynowo-skutkowych zachodzących między poszczególnymi zmiennymi. Zjawiska społeczne nie są eksplorowane w warunkach laboratoryjnych, istnieją w przestrzeni zawierającej wchodzące w zróżnicowane konfiguracje zmienne kulturowe, polityczne, ekonomiczne, ułożone w mikro-, mezo- i makroprzestrzeni spontanicznie zachodzących procesów, a w efekcie przewidywanie ich potencjalnych efektów jest ograniczone (Znaniecki, 2013, s. 59–62).

Jednym z obszernych nurtów badań nad kwestią ryzyka i kryzysu w przestrzeni społecznej są studia nad zjawiskiem anomii, rozumianej jako stan będący przeciwieństwem eunomii – charakteryzującej dobrą kondycję i stabilny porządek systemu społecznego (Srole, 1956, s. 710). Kategoria ta pierwotnie została wprowadzona przez Durkheima, następnie była poddawana rewizji, rozwijana i modyfikowana przez kolejnych przedstawicieli dyscypliny, wśród których największą popularność uzyskali Leo Srole, którego tekst wywołał dyskusję na łamach „*American Sociological Review*”, oraz nawiązujący do Durkheimowskiej i Srolowskiej interpretacji Robert Merton. Kategoria anomii była popularna w dyskursie nauk społecznych w drugiej połowie lat 50. oraz w latach 60. XX w. Wykorzystywano ją w dyskursie socjologicznym i psychologicznym, służyła do opisywania zjawisk dezorganizacji społecznej na poziomie makrospołecznym i mezospołecznym (np. w obrębie organizacji) (zob. Roberts, Rokeach, 1956; zob. np. Hagstrom, 1964; McClosky, Schaar, 1965).

Srole oparł swoją teorię na dwóch kategoriach: integracji społecznej oraz zdrowiu psychicznym (w tym kontekście nawiązywał do teorii socjalizacji pierwotnej). Twierdził, że eunomia i anomia mogą być traktowane jako skrajne stany dymensji integracji społecznej, a przy tym kategorie te mogą być wykorzystywane do opisu stopnia adaptacji jednostek do systemu społecznego, w którym są ułożone. Brane są wtedy pod uwagę zmienne należące do kategorii aktywności (gdzie znaczące są m.in. identyfikowane cele życiowe, uznawane środki do ich realizacji oraz skuteczność w osiąganiu celów) i relacji interpersonalnych, gdzie na jednym krańcu dymensji znajduje się poczucie przynależności, na przeciwnym zaś – poczucie dystansu lub alienacji (Srole, 1956, s. 710–711).

Merton w refleksji dotyczącej statusu socjologii i jej funkcji nie wskazywał na kwestie związane z praktycznym wykorzystaniem wiedzy socjologicznej w prognozowaniu stanów przyszłych lub w socjoinżynierii. Opracowując teorię średniego zasięgu, twierdził, że ma ona służyć orientowaniu, nadawaniu kierunku badaniom empirycznym (Merton, 1982, s. 60). Nawiązując do rozumienia anomii przez Durkheima i Srole'a, wskazywał (uzupełniając interpretację Srole'a) na anomię analizowaną przez pryzmat obiektywnego stanu funkcjonowania grupy (Merton, 1982, s. 227).

Kategoria anomii posłużyła do opisu społeczno-kulturowej kondycji potransformacyjnej w Polsce. Lena Kolarska-Bobińska zauważyła, że stan anomii był efektem ubocznym holistycznej zmiany systemu i wyrażał się w apatii, bierności społecznej (czego wskaźnikiem była np. niska frekwencja wyborcza), niechęci w relacjach społecznych lub wrogości, deklarowanym braku zainteresowania sprawami publicznymi. Były to czynniki stanowiące blokady dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego już na początku transformacji systemowej (Kolarska-Bobińska, 1990, s. 278).

Piotr Sztompka do opisu kontekstu transformacyjnego wykorzystuje pojęcie traumy społeczno-kulturowej i zauważa, że transformacji towarzyszył stan ambiwalencji kulturowej, charakteryzującej się ulokowaniem w społeczno-kulturowej z jednej strony zadowolenia i satysfakcji z sukcesu przeprowadzonej transformacji, z drugiej zaś – deficytu kompetencji obywatelskich, apatii politycznej, pesymizmu, deficytu zaufania i nostalgii za poprzednim porządkiem (Sztompka, 2000, s. 28–38).

Jedną z bardziej znaczących prac, w której dokonano opisu ulokowania nauk społecznych w przestrzeni ambiwalencji, jest *Nowoczesność i zagłada* Baumana. Autor nie podtrzymuje pozytywistycznego złudzenia, że zmiana społeczna jest równoznaczna z synchronicznym rozwojem. Nowoczesność w ujęciu tego socjologa jest ambiwalentna, wieloznaczna, a rozwiązania służące w swoich założeniach poprawie jakości życia mogą być wykorzystywane w celach destrukcyjnych. Zagłada, będąca przedmiotem studiów w monografii Baumana, została przedstawiona jako klęska cywilizacji, efekt „celowej i kierującej się rozumem działalności człowieka” (Bauman, 2009, s. 47). W Holokauście nie zostały wykorzystane środki specyficzne, nietypowe dla nowoczesności. Przeciwnie, jak pisze Bauman, techniki te bazowały na powszechnie dostępnych, typowych dla systemu nowoczesnego rozwiązaniach, takich jak: technologia, racjonalność, pragmatyka ekonomiczności i wydajności (Bauman, 2009, s. 48). Podobnie w poprzedzającym monografię Baumana o kilka dekad studium oświecenia przeprowadzonym przez reprezentantów szkoły frankfurckiej Maxa Horkheimera i Theodora Adorno (1994, s. 205–209) Holokaust został ukazany jako wyznaczająca granicę oświecenia aberracja nowoczesności.

ZAKOŃCZENIE

Współcześnie, dysponując późnonowoczesną wiedzą dotyczącą kategorii ryzyka i kryzysu, można założyć, że aspiracja do podtrzymywania pozytywistycznego przekonania o możliwości kreowania systemów społecznych coraz bardziej doskonałych poprzez poznawanie rządzącymi nimi mechanizmów jest utopią. Zmiana społeczna ma charakter asynchroniczny i w znacznym stopniu jest pochodną procesów żywiołowych, spontanicznych, wymykających się procedurom prognostycznym (por. Radziejewicz-Winnicki, 2008, s. 230–231). Samo pojęcie ryzyka, mając interdyscyplinarne ułożenie, typowo oznacza deficyt w określaniu przyszłych stanów rzeczy, jak również ograniczenia w antycypowaniu następujących konfiguracji ich poszczególnych elementów w dynamicznych, zmieniających się systemowych układach (Brown, 2014, s. 158). W psychologii ryzyko jest rozumiane jako zagrożenie, niebezpieczeństwo, prawdopodobieństwo wystąpienia krzywdy, a także jako sytuacja, której uczestnik nie jest w stanie przewidzieć efektu swojej decyzji bądź działania, może określić jedynie prawdopodobieństwo wystąpienia poszczególnych kategorii owego efektu (Colman, 2009, s. 655). Ulrich Beck pisze o ryzyku jako zjawisku typowo nowoczesnym, którego specyfika paradoksalnie uniemożliwia jednak utrzymanie oświeceniowej wizji postępu, traktowanego jako zmierzanie społeczeństw do stanu coraz bardziej doskonałego. Co więcej, pozytywistyczny paradygmat, zakładający możliwość kreowania w naukach społecznych twierdzeń, praw, a następnie konstruowanie procedur i narzędzi umożliwiających przewidywanie czy też – posługując się terminem Becka – „kolonizowanie przyszłości” wobec nowoczesnych i ponowoczesnych (globalnych) ułożeń faktów społecznych, okazuje się mieć niewielki walor aplikacyjny¹ (por. Beck, 2002, s. 346–347).

¹ Przykładem demaskacji słabości aplikacyjnej modelu pozytywistycznego w naukach społecznych jest dyskusja tocząca się wokół kwestii powrotu do krajów pochodzenia w Europie urodzonych w Syrii dzieci dżihadystów mających obywatelstwo kraju europejskiego. Podejmowane kwestie zogniskowane są głównie wokół takich kategorii, jak: obywatelstwo, kwestie etyczne, prawa człowieka, odpowiedzialność małoletnich za decyzje ich opiekunów, dostępne środki sprawowania kontroli. Brak jest natomiast (oprócz konstrukcji teoretycznych, bazujących głównie na teorii socjalizacji) odniesienia do rzetelnych narzędzi umożliwiających dokonanie wysoce prawdopodobnej prognozy, jakie jest ryzyko w poszczególnych przypadkach, że przebieg socjalizacji pierwotnej będzie warunkował skłonność do określonych, niepożądanych działań, oraz jakie jest prawdopodobieństwo skuteczności dostępnych strategii korekcyjnych. Okazuje się, że nawet dostępne badania dotyczące modyfikacji postaw ekstremistycznych są niewystarczające do sformułowania precyzyjnych zaleceń dotyczących procedur działania pedagogicznego, psychologicznego, terapeutycznego, socjalnego (por. np. Wilchen Christensen, Bjørge, 2017).

Podsumowując, można założyć, że podejmowanie studiów nad bezpieczeństwem, ryzykiem, kryzysem i traumą w perspektywie nauk społecznych wymaga uwzględnienia ich ambiwalentnego ulokowania, a tym samym uznania ich dwubiegowości, oksymoroniczności i pogranicznego charakteru (Kaliszewska, 2015, s. 135). Są to studia wymagające uwzględnienia różnego typu zmiennych i konfiguracji między nimi, wiele z nich ma charakter trudny do uchwycenia, należący do kategorii imponderabiliów społeczno-kulturowych. Studia nad zjawiskami o charakterze ryzyka i kryzysu wymagają uwzględnienia obszernego zestawu zmiennych (społecznych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych), ujęcia ułożonych w ich ramach ambiwalencji, określenia wpływów aktywności podmiotów dysponujących w przestrzeni społecznej władzą. Współcześnie zadaniem nauk społecznych jest raczej identyfikacja czynników ryzyka oraz czynników chroniących przed określonego typu zagrożeniami przy jednoczesnym zachowaniu świadomości, że ich znajomość i refleksyjne zarządzanie nimi zwiększa prawdopodobieństwo zachowania dobrostanu, nie jest jednak gwarantem zachowania bezpieczeństwa w żadnej sferze.

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard, J. (2009). *Dlaczego wszystko jeszcze nie zniknęło? Esej ostatni*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman, Z. (2009). *Nowoczesność i zagłada*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z., Tester, K. (2003). *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntom Baumanem*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Beck, U. (2002). *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brown, P. (2014). Social theories of risks. W: A. Elliott (ed.), *Routledge Handbook of Social and Cultural Theory* (s. 154–174). London–New York: Routledge.
- Colman, A.M. (2009). *Słownik psychologii*. Warszawa: PWN.
- Comte, A. (2006). Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. W: P. Śpiewak (red.), *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów* (s. 3–27). Warszawa: PWN.
- Czerniak, S. (2006). *Kontyngencja, tożsamość, człowiek. Studia z antropologii filozoficznej XX wieku*. Warszawa: IFiS PAN.
- Durkheim, É. (2000) *Zasady metody socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo PAN.
- Hagstrom, W.O. (1964). Anomy in scientific communities. *Social Problems*, 12(2), 186–195,
DOI: <https://doi.org/10.2307/798981>.
- Horkheimer, M., Adorno, T.W. (1994). *Dialektyka oświecenia*. Warszawa: IFiS PAN.
- Kaliszewska, M. (2015). Paradygmat dwoistości jako perspektywa widzenia świata i człowieka. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 1(1), 132–154.
- Kolarska-Bobińska, L. (1990). Civil Society and Social Anomy in Poland. *Acta Sociologica*, 33(4),
DOI: <https://doi.org/10.1177/000169939003300402>.
- Kuhn, T.S. (2001). *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

- Laplanche, J., Pontalis, J.B. (1996). *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: PWN.
- L'Yvonnete, F. (2009). Przedmowa. W: J. Baudrillard. *Dlaczego wszystko jeszcze nie zniknęło?* (s. 9–11). Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Marquard, O. (1994). *Apologia przypadkowości*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- McClosky, H., Schaar, J.H. (1965). Psychological Dimension of Anomy. *American Sociological Review*, 30(1), 14–40, DOI: <https://doi.org/10.2307/2091771>.
- Merton, R. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: PWN.
- Ossowski, S. (2001). *O osobliwości nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Radziewicz-Winnicki, A. (2008). *Pedagogika społeczna*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Radziewicz-Winnicki, A. (2014). *Żywiołowość otaczającej współczesności a szansa na homeostazę społeczną. Studia, szkice i refleksje socjopedagogiczne*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Roberts, A.H., Rokeach, M. (1956). Anomie, Authoritarianism, and Prejudice: A Replication. *American Journal of Sociology*, 61(4), DOI: <https://doi.org/10.1086/221767>.
- Rorty, R. (2009). *Przygodność, ironia, solidarność*. Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Srole, L. (1956). Social Integration and Certain Corollaries: An Exploratory Study. *American Sociological Review*, 21(6), 709–716, DOI: <https://doi.org/10.2307/2088422>.
- Szacki, J. (2002). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Sztompka, P. (2000). The ambivalence of social change: Triumph or trauma? *WZB Discussion Paper*, P 00-001.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: PWN.
- Wilchen Christensen, T., Bjørge, T. (2017). *How to Manage Returned Foreign Fighters and Other Syria Travellers? Measures for Safeguarding and Follow-up*. University of Oslo: Centre for Research on Extremism.
- Znaniński, F. (2013). *Upadek cywilizacji zachodniej*. Warszawa: WUW.

SUMMARY

The main topic of analysis was status of risk and crisis in the chosen structures of social science theory. Analysis are enrooted mainly in the paradigm of ambivalence. Ambivalence was identified as an element typical for symbolic space of modernity and postmodernity. In this context, ambivalence is treated as an implicated element recognized in studies related to the risk and crisis.

Keywords: paradigm of ambivalence; safety; risk; crisis; social sciences